

Sygn. akt X GC 139/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w następującym składzie

Przewodniczący SSO Katarzyna Żymelka

Protokolant Katarzyna Bocian

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W. (W.)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.743,73 zł (piętnaście tysięcy siedemset czterdzieści trzy złote siedemdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od 16 października 2009 r.;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.929,42 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych czterdzieści dwa grosze) z tytułu kosztów procesu;
- 4) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 1.405,15 zł (jeden tysiąc czterysta pięć złotych piętnaście groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci części wynagrodzenia biegłego;
- 5) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 135,59 zł (sto trzydzieści pięć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci części wynagrodzenia biegłego.

/-/ Katarzyna Żymelka

X GC 139/13

UZASADNIENIE

Powód Z. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 178.850,54 zł z ustawowymi odsetkami od 16 października 2009 r. oraz kosztów procesu z tytułu odszkodowania za uszkodzone mienie w wyniku pożaru z 15 maja 2009 r.

Sąd Okręgowy 26 listopada 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwana w terminie złożyła sprzeciw.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzuciła, że powód niezasadnie domaga się odszkodowania w wysokości brutto. Wskazała, że wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 35.647,64 zł (29.900,06 zł oraz 5.747,58 zł). Zakwestionowała wysokość szkody wliczoną w złożonych przez powoda kosztorysach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony w okresie od 15 grudnia 2008 r. do 14 grudnia 2009 r. łączyła umowa ubezpieczenia budynków położonych przy ul. (...) w G., której zakresem zostały objęte m. in. szkody powstałe wskutek pożaru. Suma ubezpieczeniowa została ustalona na kwotę 1.500.000 zł, wartość odtworzeniowa o współczynniku 2,201 na kwotę 681.508,41 zł. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia Budynków i Lokali dla Biznesu (dalej: OWU), w których została wskazana wysokość franszyzy redukcyjnej.

W § 26 OWU stanowił, iż wartość szkody ustalana jest według wartości odtworzeniowej lub rzeczywistej, stosownie do postanowień OWU. Jeżeli w wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia ubezpieczonych części składowych budynku (szkoda częściowa) pozwana pokryje koszty na ich odtworzenie, do wysokości kosztów ponownego nabycia części składowych budynku z dnia wystąpienia szkody, maksymalnie do wysokości ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia (punkt 2). Szkoda częściowa ma miejsce, gdy koszty odtworzenia uszkodzonych części budynku łącznie z wartością pozostałości po szkodzie nie przekraczają wartości ubezpieczonego budynku z dnia wystąpienia szkody (punkt 3). Jeżeli w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego ubezpieczony budynek lub jego części zostały uszkodzone bądź zniszczone, wówczas pozwana wypłaci odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wartości budynku lub jego części składowych z dnia wystąpienia szkody: a) wartości odtworzeniowej (nowej), jeżeli stopień zużycia budynku lub jego części składowych nie przekraczał 40% ich wartości nowej, b) wartości rzeczywistej, jeżeli stopień zużycia budynku lub jego części składowych przekraczał 40% ich wartości nowej (punkt 5). Wysokość szkody w ubezpieczeniu stałych elementów wykończeniowych budynku oraz szyb ustala się według wartości odtworzeniowej (nowej) (punkt 6).

(dowód: wniosek k. 69-70, formularz k. 71, polisa k. 28-29, 66-68, OWU k. 55-64)

15 maja 2009 r. o godzinie 19.00 w budynku przy ul. (...) w G. wybuchł pożar. W jego wyniku doszło do uszkodzeń hali produkcyjnej, profili aluminiowych, PCV, rolet zewnętrznych oraz części biurowej. W budynku biurowym i magazynowym została nadpalona więźba dachowa, uszkodzone pokrycie dachowe oraz instalacja elektryczna, zostały zadymione wnętrza, okna i rolety.

Ognisko pożaru było przy bramie wjazdowej.

Spaleniu uległo ok. 60 m² dachu, rolety plastikowo – aluminiowe, palety, odpady poprodukcyjne, naczepa do przewozu rolet, instalacja elektryczna i stolarka okienna.

Uległy uszkodzeniu elementy zewnętrzne hali na ścianie południowo – wschodniej. Zostały zniszczone tynki zewnętrzne na przestrzeni czterech okien przed bramą wjazdową do hali. Spękały szyby w oknach z ościeżnicami stalowymi oraz w czterech oknach PCV. Została uszkodzona powierzchnia tynku na całej długości ściany od strony południowej. Na 1/3 długości ściany został nadpalony lub spalony drewniany okap połaci dachowej wystający poza obrys budynku. Zniszczeniu uległy powłoki malarskie czterech krat zabezpieczających otwory okienne. Zniszczone lub uszkodzone zostały rynny na całej długości hali. Zdeformowana została połać dachowa. Zniszczone zostały obróbki blacharskie z blachy ocynkowanej. Na całej powierzchni dachu zniszczone lub uszkodzone zostało pokrycie z dwóch warstw papy lepiku. Nadpaleniu uległo odeskowanie połaci dachowej na co najmniej 30%, w tym okap na całej długości ściany południowo – wschodniej. Uszkodzona została instalacja odgromowa na dachu budynku. Teren wokół budynku został zanieczyszczony i zagruzowany w trakcie akcji gaśniczej.

Wewnątrz hali została zniszczona obudowa konstrukcji dachowej z płyt pilśniowych. Spękały wkłady zespolone w oknach z PCV. Nadpalona została konstrukcja więźby dachowej tj. krokwie, płatwie, słupki, miecze na powierzchni dachu na co najmniej 25%. Została zniszczona cała wewnętrzna instalacja elektryczna, tynki wewnętrzne na ścianie

południowo – wschodniej, a na pozostałych ścianach wymagają one oczyszczenia z sadzy i zacieków po akcji gaśniczej. Hala na skutek akcji gaśniczej została zagruzowana. Została zabrudzona posadzka na całej powierzchni hali.

Przyczyną pożaru było podpalenie. Nie ustalono sprawcy pożaru.

Powód zgłosił szkodę pozwanej 16 maja 2009 r.

Powód jest płatnikiem podatku VAT.

Obiekt po pożarze nie został wyremontowany.

Powód wykonał prowizoryczną instalację elektryczną wewnątrz hali oraz uporządkował teren wokół hali.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 76v-78, zdjęcia k.79-90, pismo Komendy Miejskiej k. 98, opinia k. 110-114, opinia biegłego k. 432-473, zeznania świadka E. P. k. 11-12 akt V Cps 51/13)

Budynek uszkodzony wskutek pożaru został wybudowany w latach 1920-1930, co potwierdza jego sposób budowy, m. in. wykształcone pilastry wewnętrzne. Tego typu hale budowano na Górnym Śląsku w latach 20 XX wieku, do roku 1930. Budynek był modernizowany w latach 60-70 XX wieku. Był adaptowany, była wymieniona stolarka okienna, zmieniona wrota wjazdowe, częściowo zmieniona konstrukcja podparcia połaci dachowej. Wycięto trzy słupy podpierające krokwie, a konstrukcję wsparto na stalowych belkach. O dacie dokonania modernizacji świadczy sposób jej wykonania. Charakterystyczne podparcia słupów, które były stosowane na przełomie lat 60 i 70 XX wieku. Okna, mając na uwadze ich typ, były wymieniane po roku 1990.

Budynek był właściwie eksploatowany, co można stwierdzić na podstawie oględzin nienadpalonej konstrukcji dachu. Konstrukcja drewniana dachu była zabezpieczona, spoiny ścian z zaprawy wapiennej były pełne, nie było śladów zacieków, zamakań i zamarzań. Przewody zewnętrzne były szczelne. Pokrycie dachu, które spaliło się wskutek pożaru było nowe.

Koszt robót budowlanych związanych z usunięciem skutków pożaru w budynku hali wynosi 58.779,28 zł netto. Stopień zużycia technicznego konstrukcji hali wynosi 45%. Stopień zużycia naturalnego elementów budynku uszkodzonych bądź zniszczonych w trakcie pożaru wynosił 45%. Stan techniczny instalacji elektrycznej był dobry. Wskazywały na to pomiary i badania tej instalacji przeprowadzone w ramach okresowej jej kontroli oraz kontroli urządzeń elektroenergetycznych. Instalacja przed pożarem została poddana badaniom, z których wynikało, że jej stan jest dobry i może być użytkowana. Oznacza to, że na dzień wybuchu pożaru spełniała wymogi elektrycznych przepisów budowlanych i jej był co najmniej dobry. Skoro instalacja spełniała wymogi określone w badaniach to jej stan był pozytywny (dobry). Stan dobry przedkłada się na stopień zużycia naturalnego 30%-40%. Jej stopień zużycia naturalnego nie przekraczał 40%.

Zużycie budynku nie świadczy o stopniu zużycia instalacji elektrycznej, która stanowi rodzaj wyposażenia budynku.

Roboty odtworzeniowe w budynku hali mają na celu doprowadzenie jej do stanu przed pożarem. Winny być wykonane zgodnie z obowiązującymi normami i zasadami sztuki budowlanej.

Wartość robót pominiętych bądź nieujętych w kosztorysie wynosi 7% wartości robót budowlanych.

Koszt robót budowlanych związanych z usunięciem skutków pożaru w budynku hali wynosi 69.178,17 zł netto, natomiast koszt robót związanych z odtworzeniem całkowicie zniszczonej wewnętrznej instalacji elektrycznej 13.343,38 zł netto.

Wysokość szkody spowodowanej pożarem wynosi 51.391,37 zł netto.

(dowód: opinia biegłego wraz z kosztorysem k. 432-473, inwentaryzacja budowlana k. 478, opinia uzupełniająca biegłego wraz z kosztorysem k.512-557 oraz k. 579-595, ustna uzupełniająca opinia biegłego złożona na rozprawie w dniu 27 maja 2015 r. czas nagrania 00:04:45-00:26:32)

Na zlecenie powoda R. M. opracował kosztorys prac remontowych hali magazynowej w oparciu o przedmiar przedłożony mu przez powoda. W kosztorysie wskazano wartość netto prac w wysokości 118.112,99 zł (145.278,98 zł brutto). Koszt remontu instalacji elektrycznej został określony na kwotę 11.602,94 zł netto.

(dowód: kosztorys k. 9-21, 312-318, pismo k. 311)

Na zlecenie pozwanej 29 czerwca 2009 r. został opracowany kosztorys kosztów remontu po pożarze. Ich wysokość ustalono na kwotę 59.800,13 zł.

(dowód: kosztorys k. 141-147)

Pozwana decyzją z 15 października 2009 r. przyznała powodowi z tytułu uszkodzenia budynku odszkodowanie w kwocie 29.900,06 zł. Decyzją z 15 września 2012 r. pozwana przyznała powodowi dalsze odszkodowanie z tytułu uszkodzenia budynku w kwocie 5.747,58 zł.

(dowód: decyzje k. 23 i 24-25, k. 347, kalkulacja k. 348)

Powód dnia 15 maja 2012 r. złożył do Sądu Rejonowego wniosek o zawiązanie do próby ugodowej.

(dowód: wniosek k. 392)

Na zlecenie pozwanej 10 września 2012 r. ponownie został opracowany kosztorys usuwania skutków pożaru. Ich wysokość ustalono na kwotę 59.692,35 zł.

(dowód: kosztorys k. 340-346)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych dokumentów, zeznań świadka E. P. oraz opinii biegłego.

Opinię biegłego sądowego Sąd uznał za rzetelną, pełną i w sposób jasny i wyczerpujący wyjaśniającą kwestie podlegające rozpoznaniu, dlatego Sąd przyjął wynikające z niej wnioski za własne. Wprawdzie została one w toku postępowania zakwestionowana przez pozwaną, jednakże w ramach ustnego uzupełnienia opinii biegły w sposób dostateczny wyjaśnił wszelkie wątpliwości i nie ma, zdaniem Sądu, powodu dla przyjęcia, iż opinia ta nie powinna być podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Zeznania świadka K. T., który wykonywał na zlecenie pozwanej oględziny miejsca po pożarze nie wnosiły nic do sprawy. Świadek nie pamiętał zakresu oraz rodzaju zniszczeń na skutek pożaru, Nie pamiętał stanu więźby dachowej po pożarze. Świadek nie brał udziału w likwidacji szkody.

Sąd zważył:

Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za szkodę. Przed wytoczeniem powództwa wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 35.647,64 zł.

Pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda oraz wskazywała, że wypłacone odszkodowanie pokryło wysokość szkody powoda.

W toku procesu, po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego, pozwana dodatkowo zgłosiła zarzuty odnośnie do wysokości wyliczonego przez biegłego odszkodowania. Pozwana nie zgadzała się ze sposobem ustalenia przez biegłego stopnia zużycia naturalnego instalacji elektrycznej w budynku.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu przedawnienia należy wskazać, że nie jest on uzasadniony. Pozew został wniesiony 16 listopada 2012 r. Przed dniem wniesienia pozwu powód w Sądzie Rejonowym w Gliwicach złożył w dniu 15 maja 2012 r. wniosek o zawiązanie do próby ugodowej (k. 392). Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I Co 62/12. Wniosek ten obejmował odszkodowanie, którego zapłaty powód domagał się w niniejszym procesie.

W tym miejscu należy wskazać, że co prawda powód wnosząc pozew nie złożył odpisu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, jednakże w treści uzasadnienia pozwu powołał się na jego złożenie. Zatem niezasadne jest stanowisko pozwanej, wyrażone w odpowiedzi na pozew, iż dowód z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej w przypadku jego złożenia przez powoda należy pominąć jako spóźniony. Zdaniem Sądu wystarczające było powołanie się przez powoda w treści pozwu na złożenie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej. Natomiast złożenie tego wniosku w toku postępowania było reakcją na sposób obrony pozwanej (podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia) oraz dodatkowo stanowiło wykazanie twierdzenia przedstawionego w pozwie, tym samym nie mógł zostać uznany dowód z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej za spóźniony. Słusznie powód podawał, że w pozwie powołał się jedynie na złożony wniosek o zawiązanie do próby ugodowej będąc przekonany, że okoliczność ta nie jest pomiędzy stronami sporna. Dodatkowo należy zauważyć, że w postępowaniu wywołanym wnioskiem powoda o zawiązanie do próby ugodowej pozwaną (przeciwnika wniosku) reprezentował ten sam pełnomocnik, co w niniejszym procesie.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia. Roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia są roszczeniami majątkowymi, ulegają więc co do zasady przedawnieniu. Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. przedawniają się z upływem lat trzech. Zasady obliczania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, podlegają ogólnej regule wynikającej z art. 120 § 1 k.c. Stosownie do brzmienia art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. W odniesieniu do biegu terminu przedawnienia zastosowania mają uregulowania zawarte w art. 118 k.c. i n. Niezależnie od uregulowań zawartych w art. 123 k.c., bieg przedawnienia przerywa się (art. 818 § 4 k.c.) wskutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACA 192/13). Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy wskazać, że szkoda – pożar wybuchł w dniu 15 maja 2009 r. Powód zgłosił pozwanej zdarzenie objęte ubezpieczeniem kolejnego dnia i wówczas nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia. Co prawda w zgłoszeniu powód nie określił wysokości dochodzonego roszczenia, tym niemniej nie miał takiego obowiązku, gdyż zgodnie z orzecznictwem samo zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem przerywa bieg przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 165/2011). Termin przedawnienia zaczął biec na nowo najwcześniej od dnia 15 września 2012 r., gdy pozwana pismem datowanym na ten dzień przyznała powodowi odszkodowanie oraz poinformowała powoda o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda, który rozpoczął swój bieg na nowo najwcześniej od dnia 15 września 2012 r., upływał dopiero dnia 15 września 2015 r.

Nawet przyjmując, że ponowny bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 15 października 2009 r. (tj. dniem przyznania powodowi odszkodowania), to upływał dopiero 15 października 2012 r. Powód wystąpił dnia 15 maja 2012 r. z wnioskiem o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej i choć do zawarcia ugody nie doszło, to jednak nastąpiło przerywanie biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 punkt 1 k.c. Co więcej przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego zarówno od dnia złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej jak też od dnia 15 września 2012 r. (wydania kolejnej decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania) powód wniósł, dnia 16 listopada 2012 r., pozew w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego, nawet pomijając że wskutek wydania decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania nastąpiła przerwa biegu terminu przedawnienia i rozpoczął termin przedawnienia bieg na nowo, to i tak przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia (liczonego od dnia pożaru) powód złożył wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Sąd miał przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 111 § 1 k.c. Termin oznaczony w dniach kończy się z

upływem ostatniego dnia. Tym samym złożenie wniosku w dniu 15 maja 2012 r. nastąpiło przed upływem trzech lat od powstania szkody (wybuchu pożaru).

Wobec powyższego roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Bezzasadne okazały się także zarzuty pozwanej co do wysokości należnego powodowi odszkodowania. Sposób wyliczenia wartości szkody określał § 26 OWU (k. 61v), w którym wysokość odszkodowania była uzależniona od stopnia zużycia zniszczonego mienia. Odszkodowanie podlegało wypłacie w wysokości wartości odtworzeniowej (nowej), jeżeli stopień zużycia budynku lub jego części składowych nie przekraczał 40% ich wartości nowej oraz wartości rzeczywistej, jeżeli stopień zużycia budynku lub jego części składowych przekraczał 40% ich wartości nowej w dniu wystąpienia szkody.

Z opinii biegłego, którą Sąd przyjął w całości, wynikało że stopień zużycia naturalnego elementów konstrukcji budynku uszkodzonych bądź zniszczonych w trakcie pożaru wynosił 45%, a stopień zużycia naturalnego instalacji elektrycznej poniżej 40%.

Pozwana kwestionowała opinię biegłego w części ustalającej stopień zużycia naturalnego instalacji elektrycznej. Sąd wezwał biegłego na rozprawę celem złożenia przez niego ustnej opinii uzupełniającej. Biegły słuchany na rozprawie szczegółowo wyjaśnił przyjęty stopień zużycia naturalnego instalacji elektrycznej poniżej 40%. Zdaniem Sądu logiczne były twierdzenia biegłego, iż określając stopień zużycie instalacji miał na uwadze, iż przed wybuchem pożaru został wykonany jej przegląd oraz była oddana badaniom, z których wynikało że jest w stanie dobrym. Skoro brak było zastrzeżeń co do stanu instalacji elektrycznej przed zdarzeniem, była ona sprawna, spełniała wszystkie wymogi w zakresie bezpieczeństwa zasadnie biegły wskazał, że jej stan zużycia naturalnego nie przekraczał 30-40%. Biegły ponadto miał na uwadze średni okres trwałości instalacji elektrycznych w budynkach oraz zasadnie wskazał, że brak podstaw do przyjęcia tożsamego stopnia zużycia naturalnego budynku oraz jego wyposażenia, które stanowi m. in. instalacja elektryczna.

Co istotne, po dopuszczeniu dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego i złożeniu przez niego zeznań na okoliczność sposobu ustalenia stopnia zużycia naturalnego instalacji elektrycznej, pozwana nie zgłaszała dalszych wniosków dowodowych na powyższą okoliczność.

Dlatego należało uznać, że zasadnie biegły wyliczył wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu zniszczenia instalacji elektrycznej przyjmując jej wartość odtworzeniową (nową). Zgodnie bowiem z OWU odszkodowanie należy się według wartości nowej uszkodzonego bądź zniszczonego mienia, jeżeli stopień jego zużycia nie przekraczał 40% tj. był równy lub mniejszy niż 40%. Dlatego niezrozumiałe jest stanowisko pozwanej przedstawione w piśmie procesowym z 29 stycznia 2015 r. (k. 569), że biegły przyjął, iż odszkodowanie w wartości rzeczywistej przysługuje dopiero gdy stopień zużycia wyniesie 41%. Przyjęty przez biegłego stopień wyliczenia odszkodowania przy uwzględnieniu stopnia zużycia naturalnego wynikał wprost z warunków OWU, w których § 26 podano, że odszkodowanie przysługuje według wartości rzeczywistej, jeżeli stopień zużycia budynku lub jego części składowych przekraczał 40% (a zatem również 41%) ich wartości nowej w dniu wystąpienia szkody. Literalna wykładnia tego zapisu prowadzi do przyjęcia, że wartość rzeczywista występuje jeżeli stopień zużycia przekraczał 40% czyli jest wyższy niż 40%.

Także zarzut pozwanej zawarty w piśmie z 23 października 2014 r. (k. 491), że dla instalacji elektrycznej nie uwzględniono stopnia zużycia 40%, jest bezpodstawny, bowiem zgodnie z OWU w przypadku jeżeli stopień zużycia nie przekraczał 40% odszkodowanie wypłaca się według wartości nowej. Pozwana natomiast nie kwestionowała wysokości stopnia zużycia instalacji określonego przez biegłego na 40%, a jedynie zarzucała iż biegły nie pomniejszył wysokości szkody o przyjęte 40%.

Biegły wyliczył wysokość kosztów robót budowlanych związanych z usunięciem skutków pożaru w budynku hali na kwotę 69.178,17 zł netto według ich wartości rzeczywistej tj. pomniejszając koszt wykonania tych robót o 45% (tj. stopień zużycia naturalnego w dniu wystąpienia szkody) – co dawało kwotę 38.047,99 zł (k. 535) oraz koszt robót

związanych z odtworzeniem całkowicie zniszczonej wewnętrznej instalacji elektrycznej na kwotę 13.343,38 zł netto według wartości odtworzeniowej (nowej), czyli przyjmując że wartość robót koniecznych do odtworzenia instalacji do stanu sprzed pożaru stanowi wysokość szkody z tego tytułu.

Tak wyliczona łączna wysokość szkody wyniosła 51.391,37 zł (suma kwot 38.047,99 zł oraz 13.343,38 zł) netto (k. 532 oraz k. 592).

Odszkodowanie powodowi, jako przedsiębiorcy, należy się w wysokości netto (bez podatku od towarów i usług). Powód nie naprawił szkody i nie poniósł podatku od towarów i usług, natomiast w przypadku jej naprawy, jako przedsiębiorca, będzie mógł ten podatek odliczyć.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 805 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku. Zasądzona kwota 15.743,73 zł stanowiła różnicę pomiędzy należnym powodowi odszkodowaniem w wysokości 51.391,37 zł, a wypłaconym przez pozwaną odszkodowaniem w kwocie 35.647,64 zł.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu. Przepis ten określa termin wymagalności roszczenia w rozumieniu art. 120 k.c. Natomiast gdyby wyjaśnienie w terminie trzydziestu dni okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż nie zachodziły podstawy do wyjaśniania dalszych okoliczności po upływie terminu podstawowego 30 dni od otrzymania zawiadomienia o szkodzie. W toku procesu nie było sporu, że zgłoszenie szkody zostało złożone stronie pozwanej niezwłocznie po pożarze, tj. w dniu 16 maja 2009 r. Zgodnie więc z powyższym przepisem, świadczenie z tytułu odszkodowania w pełnej wysokości powinno zostać spełnione najpóźniej w dniu 16 czerwca 2009 r. Należało jednakże mieć na uwadze, że pozwana w trakcie postępowania likwidacyjnego zwracała się do powoda pismami z 19 maja 2009 r. i 15 czerwca 2009 r. o złożenie dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Sąd miał również na uwadze, że w dniu 15 października 2009 r. pozwana wydała decyzję o przyznaniu powodowi odszkodowania. Wysokość przyznanego odszkodowania ustaliła – jak wynika z uzasadnienia decyzji - na podstawie kosztorysu. Po dniu 15 października 2009 r. nie zmienił się zakres szkody. W dniu 15 października 2009 r. pozwanej były znane wszystkie okoliczności konieczne do ustalenia odszkodowania, a zatem od dnia następnego strona pozwana popadła w stan opóźnienia uzasadniający uprawnienie powoda do żądania zapłaty na jego rzecz odsetek ustawowych. Sąd miał na uwadze, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą od niego starannością profesjonalisty, według standardu, którego reguły wyznacza ustawa z 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Pozwana nie powoływała się na takie okoliczności po dniu wypłaty powodowi części odszkodowania, co świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek.

W związku z tym Sąd zasądził odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 16 października 2009 r. – zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach postępowania przed Sądem i instancji orzeczono na postawie art. 100 zd. 1 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Z kwoty 178.850,54 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.743,73 zł stanowiącą 8,8%. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 91,2% i pozwana w 8,8%.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyła się opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 8.943 zł. Nadto w toku procesu powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z § 6 punkt 6 Rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) wynagrodzenie pełnomocnika wyniosło 3.600 zł. Opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa wyniosła 17 zł. Powód również uiścił zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 3.000 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 15.560 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, z którego pomocy korzystała pozwana w kwocie 3.600 zł, zgodnie z § 6 punkt 6 cytowanego powyżej rozporządzenia oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Łączne koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły 3.617 zł, a łączne koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 19.177 zł.

Pozwana zgodnie z podaną zasadą powinna ponieść 8,8% kosztów procesu, tj. 1.687,58 zł, poniosła zaś koszty w kwocie 3.617 zł.

Dlatego też Sąd zasądził, w punkcie trzecim wyroku, od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.929,42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Suma kosztów procesu poniesionych przez powoda (15.560 zł) plus zasądzonych od niego w wyroku (1.929,42 zł) stanowi kwotę 17.489,42 zł (91,2% z kwoty 19.177 zł), która obciąża powoda na podstawie stosunkowego rozdziału kosztów.

W punkcie czwartym i piątym wyroku Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 uksc, stosownie do wyniku sporu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach od powoda kwotę 1.405,15 zł oraz od pozwanej kwotę 135,59 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

Sąd miał przy tym na uwadze, że powód uiścił zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 3.000 zł. Postanowieniami (k. 599, k. 561 oraz k. 483) biegłemu zostało przyznane i wypłacone wynagrodzenie w łącznej kwocie 4.540,74 zł, w tym w kwocie 1.540,74 zł (742,08 zł oraz 798,66 zł) ze Skarbu Państwa.

Kwota, którą Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa stanowi 91,2% z kwoty 1.540,74 zł, a kwota którą Sąd nakazał pobrać od pozwanej 8,8%.

SSO Katarzyna Żymelka